

W maju nad terenami Nadleśnictwa Krotoszyn przeprowadzono lotnicze opryski. Ich zadaniem było zniszczenie owadów szkodliwych dla drzew.

Drzewostany dębowe nadleśnictwa od wielu lat są nękane przez różne szkodniki owadzie. Są to zarówno pierwotne owady, czyli te, które atakują drzewa jako pierwsze i najczęściej niszczą aparat asymilacyjny (liście), jak i te, nazywane owadami wtórnymi, atakujące już osłabione innymi czynnikami drzewa (np. opiótki).

Środki biologiczne

Dęby rosnące na Płycie Krotoszyńskiej osłabione są szczególnie ze względu na niedobór wody oraz wówczas, gdy dodatkowo dojdzie do gradacyjnego wystąpienia owadów. Wszystko to może zagrozić trwałości lasu. Dlatego leśnicy podejmują działania, aby nie dopuścić do nadmiernego rozmnożenia owadów. – *Najskuteczniejszymi działaniami są w efekcie zabiegi samolotowego*

zwalczania owadów – mówi Renata Wencławiak, specjalista ds. ochrony lasu w Nadleśnictwie Krotoszyn.

Ze względu na fakt, że drzewostany nadleśnictwa leżą w obszarze NATURY 2000 i są objęte certyfikacją FSC (skrót od angielskiej nazwy organizacji Forest Stewardship Council) i PEFC (Programme for the Endorsement of Forest Certification Schemes – Program Zatwierdzenia Systemów Certyfikacji Leśnej) od kilku już lat zabiegi zwalczające owady prowadzi się przy użyciu środków biologicznych, a nie chemicznych.

Kuprówka zjada liście

W 2016 r. na terenie Leśnictwa Kukli-

nów, w uroczysku Kromolice, na obszarze 68,5 ha drzewostanów dębowych wykonany był oprysk samolotowy. Zrobiono go ze względu na masowe pojawienie się szkodnika z rodziny brudnicowatych – kuprówki rudnicy. Jest to motyl, którego gąsienice żywią się zazwyczaj liśćmi dębów, ale zjadają również inne gatunki, w tym drzewa owocowe.

Gąsienice kuprówki żerując na liściach budują z nich gniazda zwane oprzędami, w których zimują. – Często widzimy, szczególnie w alejach przydrożnych w okresie zimowym wiszące oprzędy kuprówki. Nie warto dotykać takich oprzędów, ponieważ gąsienice tego gatunku pokryte są włoskami, które po kontakcie ze skórą powodują stany zapalne. Między innymi dlatego gąsienice tego gatunku są niechętnie zjada-

ne przez ptaki – wyjaśnia Renata Wencławiak.

Czasowy zakaz wstępu

Tegoroczny zabieg został przeprowadzony 18 maja. Został on poprzedzony dokładną oceną rozwoju koron drzew i oceną stopnia rozwoju szkodnika. Użyto środka biologicznego o nazwie FORAY76 B w dawce 3 litrów na jeden hektar. Preparat jest mikrobiologicznym środkiem owadobójczym zwolnionym z karencji dla roślin uprawnych i pasz. – *Na teren opryskany można wejść po wyschnięciu cieczy na roślinach* – informuje specjalistka ds. ochrony lasów w krotoszyńskim nadleśnictwie.



Tace opadowe służą do kontroli skuteczności zabiegu

Do oprysku owadów wykorzystano dromadera z Michałkowa

Tereny objęte opryskami były oznakowane tablicami ostrzegawczymi, poza tym wprowadzono czasowy zakaz wstępu do lasu w oddziałach 185-188



Oprysk z dromadera odbył się na powierzchni ponad 68 ha

uroczyska Kromolice w Leśnictwie Kuklinów.

Tegoroczny zabieg był prowadzony w ramach tematu badawczego Zakładu Ochrony Lasu Instytutu Badawczego Leśnictwa pn. *Ocena skuteczności w ochronie lasu środków ochrony roślin dopuszczonych do obrotu i stosowania na podstawie przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1107/2009.*

Oprysk był wykonany samolotem dromader z atomizerem typu AU 5000, który przyleciał do nas z Leśnej Bazy Lotniczej Michałków.

Mieszkańcy zadowoleni

Nadleśnictwo powiadomiło zaintereso-

wane urzędy i mieszkańców w okolicy pola zabiegowego. – *Wykonywane zabiegi wzbudziły żywe zainteresowanie okolicznych mieszkańców ze względu na fakt, że kuprówka rudnica żeruje równie chętnie na drzewach owocowych, co powoduje spadek urodzaju owoców* – mówi R. Wencławiak. Przekonały się o tym gospodarstwa sąsiadujące bezpośrednio z terenami, gdzie szkodnik wystąpił w latach poprzednich i wchodził do zagród gospodarskich. Po wykonanym oprysku w drzewostanach zostały wyłożone tace opadowe w celu kontroli skuteczności zabiegu. W ocenie nadleśnictwa skuteczność zabiegu sięga 95 proc.

Sebastian Pośpiech



Gąsienice kuprówki rudnicy (motyl) żywią się zazwyczaj liśćmi

Jak żyją lisy i borsuki?

W lasach Nadleśnicwa Krotoszyn można przy odrobinie szczęścia zobaczyć lisy, choć są one bardzo płochliwe. Borsuki widywane są znacznie rzadziej, głównie ze względu na nocny tryb życia i niewielką liczebność populacji. Domami obu gatunków są podziemne nory w lasach liściastych.

Lis (łac. *Vulpes vulpes*) to zwierzę z rodziny psowatych, żyjące u nas na wolności. Jest drapieżnikiem. Jego naturalnymi wrogami są rysie i wilki, które na naszym terenie nie występują.

Cwany jak lis

Lis uważany jest za zwierzę chytre, przebiegłe, fałszywe. – *Te określenia pasują do niego. Jest bardzo sprytny, ale i ostrożny zarazem. Jeśli uzna, że znajduje się w choćby najmniejszym niebezpieczeństwie, natychmiast ucieka* – mówi Adam Marciniak, leśniczy z Ośrodka Hodowli Zwierząt Teresiny.

Lis poluje na myszy i inne drobne gryzonie, także na ptaki. Może też zatakować zającą. Z punktu widzenia leśników jest więc szkodnikiem. Potrafi zakradać się do gospodarstw, gdzie jego łupem padają najczęściej kury czy kaczki, a bywa że i małe koźlęta. – *Spotkałem się z przypadkiem, jak lis, który wdarł się do kurnika, zadusił wszystkie kury. Wynosił je następnie do lasu i ukrywał w różnych miejscach, żeby mieć pożywienie na później* – mówi leśniczy.

Lisy żywią się także padliną, owocami runa leśnego, trawą.

Szczepionka z nieba

Na terenie OHZ Teresiny rocznie odstrzeliwuje się od 50 do 60 lisów. Ich populacja jest jednak i tak liczna. – *Czy to prawda, że lisy przenoszą wściekliznę?* – pytamy. – *Sytuacja jest opanowana, co zresztą przyczynia się do wzrostu liczebności populacji. Co roku z samolotów rozsypany jest szczepionka przeciwko wściekliznie. Lisy ją zjadają i uodporniają się* – informuje A. Marciniak.

Lisa można nazwać bałaganiarzem. Często zwierzę to nie buduje klasycznej nory w ziemi, ale szuka schronienia w stogach siana na polach.

Budują place zabaw

Borsuk europejski (*Meles meles*) należy do rodziny łasicowatych. W porównaniu do lisa jest to czyścioch. Dba o porządek w swojej norze, wszystkie nieczystości wynosi na zewnątrz. Norę buduje w suchych, dość wysoko usytuowanych miejscach, aby nie została zalana. Każda nora ma kilka wyjść, co sprzyja ucieczce w razie niebezpieczeństwa. – *Borsuki wynoszą na zewnątrz jamy wykopany z niej piasek, żeby ich potomstwo mogło w nim baraszkować* – opowiada Adam Marciniak. Stwarzają w ten sposób coś, co można nazwać placem zabaw dla młodych. Żyją w grupach, łączą się



Bohaterowie naszego tekstu



Adam Marciniak, leśniczy OHZ Teresiny

w pary na całe życie. Młodymi opiekuje się i matka, i ojciec.

Nocne życie

Na terenie OHZ Teresiny żyje kilka borsuków. To zwierzęta prowadzące nocny tryb życia. W dzień śpią, nocą wychodzą na żer. Ich pokarm to m.in.

ziarno, owoce, jeże, krety, myszy, nornice, owady, padlina, ptaki, zające. Mogą także zatakować kota czy królika.

– *Na terenie Ośrodka Hodowli Zwierząt Teresiny mamy specjalne pasy ziemi, na których pozostawiamy karmę dla dzikich zwierząt, aby zmniejszyć szkody w uprawach. Najczęściej korzystają z nich dziki i jelenie, ale bywa, że pojawia się borsuk.*

To moje terytorium

Borsuki bytują na wyznaczonych przez siebie terytoriach. W zimie zapadają w sen. Jedno zwierzę może wtedy schudnąć nawet 6 kilogramów (przeciętnie waży 15-20 kg). – *To jest bardzo tajemnicze i jednocześnie interesujące zwierzę* – uważa leśniczy.

Obecnie borsuki raczej nie są odstrzeliwane. Dawniej bardzo ceniono walory lecznicze ich sadła. Z sierści borsuka robiono natomiast wysokiej jakości pędzle do golenia.

Sławek Pałasz

2



Lis

Vulpes vulpes

długość ciała: 49-91 cm

wysokość: 35-50 cm

waga: 2-10 kg

3



Borsuk

Meles meles

długość ciała: do 90 cm

wysokość: do 30 cm

waga: 15-20 kg

Porównaj tropy lisa i borsuka. Fragment tablicy przy punkcie edukacyjnym w lesie k. Roszek



Borsuk w porównaniu do lisa jest czyściochem

Edukacja leśna w szkole i w plenerze

Nadleśnictwo Krotoszyn stawia na edukację leśną. Zajęcia przybliżające faunę i florę prowadzone są w placówkach oświatowych, w szkółce leśnej w Kuklinowie oraz podczas imprez plenerowych dla ogółu mieszkańców.

Nadleśnictwo Krotoszyn przekonuje społeczność lokalną, że ochrona bogactwa przyrodniczego jest wspólnym interesem – zarówno tych, którzy wykorzystują lasy do celów ekonomicznych, jak i tych, którzy widzą wartości społeczne i kulturowe oraz osób postrzegających lasy jako bogactwo biologiczne.

Dział edukacji leśnej Nadleśnictwa Krotoszyn prowadzi specjalistka ds. ochrony lasu, Renata Wencławiak. Najlicniejszą grupą korzystającą z zajęć edukacyjnych są dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjów. Zajęcia odbywają się zarówno na terenie lasu, jak i w szkołach.

Wychodząc naprzeciw rosnącemu

zapotrzebowaniu na zajęcia z edukacji leśnej, w 2014 r. nadleśnictwo, wsparte pieniędzmi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Leśnej, utworzyło salę edukacyjną przy leśnej szkółce w Kuklinowie. Sala wyposażona jest w pomoce dydaktyczne, takie jak tablice z odgłosami zwierząt, sprzęt multimedialny oraz ekspozyty fauny okolicznych lasów. Właśnie te ekspozyty budzą największe zainteresowanie uczestników zajęć. – *Tutaj można dosłownie dotknąć kółców jeża, nauczyć się odróżniać sarnę od jelenia i z bliska podziwiać potęgę dzioba i szponów bielika* – opowiada Renata Wencławiak.

Renata Wencławiak
(Nadleśnictwo Krotoszyn)

Edukacja leśna ma za zadanie ukształtować proekologiczną postawę młodego człowieka. Służy przede wszystkim zwiększeniu świadomości ekologicznej, odpowiedzialności za postępowanie wobec otaczającej przyrody oraz rozbudzeniu ciekawości w celu lepszego poznania otaczającego nas świata przyrody.

Inną formą prowadzenia plenerowej edukacji jest uczestnictwo w lokalnych imprezach z namiotem wystawiennym



No to kręcimy tarczą...



Najmłodsi poznawali gatunki ptaków



Dzieci zgadywały ślady łap zwierząt leśnych

czym. Tak było również w sobotę 18 czerwca na Święcie Ulicy Konstytucji 3 Maja w Krotoszynie. Z wykorzystaniem gier i pomocy dydaktycznych pięcioro pracowników nadleśnictwa przez prawie osiem godzin przybliżało mieszkańcom wiedzę na temat flory i fauny krotoszyńskich lasów. Można było posłuchać leśnych odgłosów, po-

znać tropy (ślady) zwierząt, zobaczyć, jak z bliska wygląda wydra lub puszczyk. Wszystko to działo się w atmosferze dobrej zabawy, a nagrodami dla uczestników plenerowych warsztatów były gadżety reklamowe z danymi adresowymi Nadleśnictwa Krotoszyn. Akcja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. (popi)

Mała retencja, duże znaczenie

W wielu miejscach w lasach krotoszyńskiego nadleśnictwa znajdują się niewielkie zbiorniki wodne. Mają one bardzo ważne znaczenie.

Dzięki nim wody opadowe są zatrzymywane i gromadzone. Działania te nazywamy małą retencją.

Niewłaściwa gospodarka melioracyjna, polegająca na odwodnieniu terenów doprowadziła do obniżenia się poziomu wód gruntowych. Aby temu zapobiec nie osusza się w lasach oczek wodnych, torfowisk czy mokradel.

Stanowią one naturalny rezerwuuar wody, spełniający zarówno rolę zbiorników przeciwpożarowych, jak i wo-

dopojó, z których korzystają dzikie zwierzęta.

Celowo wykorzystuje się miejsca, gdzie można doprowadzić do spiętrzenia i magazynowania wody. Dzięki temu dochodzi do powstania zbiorników oraz podniesienia poziomu wód gruntowych.

Wokół zbiornika zmniejsza się też najbliższy mikroklimat. Oczka wodne oraz stawy stają się miejscem schronienia i życia dla wielu gatunków zwierząt. (mal)



Takich zbiorników jest wiele

Warto iść na spacer tą ścieżką

Na początku wakacji przypominamy o ścieżce przyrodniczej na terenie leśnictwa Rochoy. Ścieżka rozpoczyna się na skrzyżowaniu drogi asfaltowej Baszków – Konarzew z duktem leśnym do Ostatniego Grosza. Prowadzi przez rezerwat Mszar Bogdaniec i Baszków.

Na trasie umieszczono tablice edukacyjne. Ścieżka kończy się za drogą Baszków – Zduny, przy Leśnej Chacie. Ma 4.200 m długości. To dobry szlak na lato. (mal)

Kontynuujemy publikację alfabetu pojęć i definicji o tematyce leśnej, łowieckiej i przyrodniczej. Dziś hasła zaczynające się na: **F, G** i **H**.

F

faszyna – sortyment drewna małowymiarowego stosowego wyrabianego w postaci wiązek, przeznaczony na potrzeby budownictwa wodnego i melioracyjnego, np. faszyna używana do umacniania skarp rowów.

fladry – sznury z przywiązanymi kawałkami materiału w jaskrawych barwach, zazwyczaj czerwonych, nie-

Słownik pojęć leśnych i łowieckich (3)

G

fryz – drewniany półfabrykat używany do produkcji deszczulek posadzkowych.

gach – samiec zająca.

gomół – bezrogi samiec jelenia po zrzuceniu poroża.



Faszyna służy do umacniania skarp



Na niektórych drzewach rosną huby

gdyś wykorzystywane w czasie polowań, głównie na lisy i wilki, otacza się nimi (fladruje) ostep po wytropieniu w nim drapieżników.

flanki miotu – obrzeża opolowywanego terenu, czyli obrzeża pędzenia (miotu).

fototropizm – ukierunkowany ruch wywołany reakcją organu rośliny na światło.

granule – szczątkowe kły w szczęcie jelenia stanowiące trofeum myśliwskie.

grąd – zespół leśny na świeżych i wilgotnych żyznych glebach.

grubizna – drewno okrągłe o średnicy w cieńszym końcu z korą od 7 cm wzwyż.

gryzawka – paliki lub gałązki miękkich drzew liściastych nasyczone solą,



Samca zająca nazywamy gachem

przeznaczone dla zajęcy lub królików do ogryzania.

guzikarz – sarna-rogacz, który nałożył poroże w kształcie guzikowatych czapeczek lub bardzo niskich stożków.

H

halizna – powierzchnia leśna pozbawiona drzewostanu przez czas dłuższy niż 5 lat.

huba – owocnik niektórych grzybów nadrzewnych o kopytowatym lub konsolowatym kształcie.

Opracował

Marusz Waszczuk

(sekretarz Nadleśnictwa Krotoszyn)

W lesie cicho sza

„Nie krzycz, nie jesteś w lesie!” – zdarza się, że ktoś wypowiada takie słowa. Czy wynika z tego, że w lesie można hałasować?



Warto pamiętać o tych wskazówkach

W lesie należy zachowywać ciszę, co nie oznacza, że trzeba po nim chodzić na przysłowiowych palcach i mówić szeptem. Można rozmawiać normalnie, ale nie wolno podnosić głosu. Nieporozumieniem byłoby głośne słuchanie muzyki.

Hałasując w lesie szkodzimy dzikim zwierzętom, które łatwo spłoszyć. Przestraszone zwierzę zacznie uciekać i może wpaść pod przejeżdżający drogą samochód.

W lesie jesteście gośćmi

Pamiętajmy, że człowiek, który wchodzi do lasu, jest w nim gościem i powinien zachowywać się kulturalnie. Gospodarzami są zwierzęta. To one powinny czuć się w swoich siedliskach komfortowo i bezpiecznie. Hałas temu nie sprzyja.

Na własną szkodę

Zakłócając ciszę w lesie, sami sobie szkodzimy. W hałasie nie będziemy w stanie zobaczyć żadnych zwierząt ani usłyszeć szumu drzew czy śpiewu pta-

Zasady zachowania w lesie

- nie hałasujemy
- nie niszczymy roślin
- nie niszczymy domków dla zwierząt ani paśników
- nie podchodzimy do zwierząt, które przed nami nie uciekają
- nie rozpalamy ognisk
- nie śmieciemy

ków. A przecież las jest miejscem, w którym odpoczywamy i koimy emocje. Spacer czy jazda rowerem przez jego teren niosą relaks i sprzyjają refleksjom. W hałasie nie ma o tym mowy.

A co z dziećmi?

Dorośli zrozumieć, że powinni nie hałasować. Gorzej z dziećmi, które bywają swobodne i zapominają o konieczności zachowania ciszy. Głośno komentują to, co widzą. Dorośli powinni im wytłumaczyć, że zachowując ciszę można obserwować przyrodę i odkrywać jej piękno.

Sławek Pałasz